

# Budyń, Bezsenność

Nie śpię, spać ci nie daję, palę papierosy;  
na stole: budzik, chleb, dwie żółte chryzantemy,  
listopadowy wiatr za szybami krzyczy wniebogłosy,  
ja jestem niemy,  
tylko na kształt krzywego drewna  
wykrzywiam się na ten wszechświat...  
Śpij, moja dobra, rzewna,  
ja nie śpię.  
Jeśli chcesz, to mi odbierz papierosy,  
albo rękę połóż na włosy,  
do snu się każ ukołysać,  
naucz, jak wiersze pisać.